

kancelarie rp

kancelarierp.pl

Kancelarie RP to nowa jakość w usługach prawnych. W serwisie baza ponad 200 dokumentów, przyjazny i prosty generator oraz sieć wysoko wyspecjalizowanych prawników dostępnych na wyciągnięcie ręki.

Alternatywa dla licencji do utworów

PRAWA AUTORSKIE | Częstym dylematem stron umów o wykonanie utworów jest to, czy uzyskanie licencji na korzystanie z utworu wystarczająco zabezpieczy ich interesy. Czy do uregulowania tego zagadnienia można skorzystać z Kodeksu cywilnego?

Zgoda właściciela autorskich praw majątkowych na korzystanie z utworu to licencja. Jeżeli zatem chcielibyśmy wykorzystać utwór stworzony przez inną osobę, musimy uprzednio uzyskać licencję do tego utworu, co jednak często nie jest wystarczające dla osób, które zamówiły wykonanie dzieła u twórcy. Wynika to z faktu, że licencje są wyłącznie zobowiązaniami i mogą być co do zasady cofnięte. Licencjodawca nie może mieć także pewności, czy zobowiązanie licencjodawcy będzie prawidłowo wykonane.

Przykładowo można wskazać, że licencja na czas określony po upływie pięciu lat uważana jest za zawartą na czas nieokreślony, co oznacza, że może być w każdym momencie wypowiedziana. Stawia to przed licencjodawcą perspektywę nagłej i niespodziewanej utraty prawa do korzystania z utworu, w który niejednokrotnie zaangażowano znaczne środki finansowe oraz czas. Ponadto licencjodawca jest ograniczony w uprawieniach do upoważniania do korzystania z nabytych przez siebie utworów. Jeżeli nawet umowa licencyjna przyznaje prawo do sublicencji, to z kolei sublicencjodawca nie będą już mogli udzielać dalszych upoważnień do korzystania z utworu. Może to stanowić utrudnienie, gdy z danego utworu, np. programu komputerowego, ma korzystać grupa kapitałowa składająca się z wielu podmiotów.

Kodeks cywilny

W ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych w rozdziale pt. „Przejście autorskich praw majątkowych” mowa jest jedynie o dwóch rodzajach upoważnień do korzystania z utworu: przeniesieniu autorskich praw majątkowych oraz o udzieleniu licencji.

Przyjęte jednak jest, że do stosunków z zakresu prawa autorskiego stosuje się w kwestiach w nim nieuregulowanych przepisy Kodeksu cywilnego. Potwierdził to także orzecznictwo **Sądu Najwyższego**, który w uzasadnieniu **wyroku z 26 stycznia 2011 r. IV CSK 274/10** stwierdził wprost, że: „unormowanie w prawie autorskim umów mających za przedmiot prawa autorskie nie eliminuje stosowania przepisów Kodeksu cywilnego, w tym jego części szczególnej”.

Wskazane wyżej ograniczenia, zwłaszcza dotyczące licencji oraz generalna możliwość stosowania przepisów Kodeksu cywilnego skłaniają do zastanowienia się nad możliwością zastosowania do utworów konstrukcji znanych z prawa cywilnego jak: dzierżawa, użytkowanie czy współwłasność.

Ponadto w przypadku programów komputerowych strony powinny rozważyć uwzględnienie w treści umów postanowień o dozwolonym użytku nabywców egzemplarza programu komputerowego, które zawarte są w rozdziale prawa autorskiego poświęconym programom komputerowym.

Dzierżawa

W cytowanym wyżej wyroku Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2011 r., sąd opowiedział się wprost za możliwością dzierżawienia autorskich praw majątkowych. Główną korzyścią, jaką strony mogłyby uzyskać z zastosowania konstrukcji dzierżawy autorskiego prawa majątkowego, w miejsce licencji byłaby możliwość oznaczenia dłuższego czasu trwania umowy. O ile licencja, co do zasady nie będzie mogła być skutecznie zawierana na czas określony powyżej pięciu lat, o tyle Kodeks cywilny wyraźnie przewiduje, że dzierżawa może być zawarta nawet na 30 lat.

Czy takie rozwiązanie nie zostanie jednak potraktowane jako obejście prawa? Brak jak dotychczas w tym zakresie odpowiedniego orzecznictwa sądowego. W praktyce dominuje pogląd, że o ile na rynku wtórnym tj. pomiędzy nabywcą autorskich praw majątkowych, a jego klientem (np. pomiędzy spółką informatyczną nabywającą prawa do zatrudnionych w niej programistów i przedsiębiorcą kupującym program od tej spółki informatycznej) dzierżawa na taki okres nie powinna być kwestionowana, o tyle w sytuacjach pomiędzy twórcą dzieła a korzystającym z niego (np. pomiędzy autorem fotografii a organizatorem wystawy) udzielenie dzierżawy na czas określony przewyższający pięć lat mogłoby zostać uznane za nieskuteczne.

Użytkowanie

Użytkowanie to prawo do używania i pobierania pożytków z rzeczy. Zgodnie z art. 265 Kodeksu cywilnego przedmiotem użytkownika mogą być także prawa. Nie ma ani w Kodeksie cywilnym, ani w prawie autorskim, ani w żadnym innym akcie prawnym postanowień, które wyłączałyby zastosowanie tego przepisu do autorskich praw majątkowych. Nie można zatem z góry wykluczyć możliwości ustanowienia użytkownika na autorskich prawach majątkowych. Użytkowanie może być o tyle korzystniejsze od licencji, że użytkownikowi stanowi prawo rzeczowe. Obciąża ono prawo i jest skuteczne wobec wszystkich, w tym nabywców autorskich praw majątkowych. Jak zostało już wspomniane wyżej, licencjodawca posiada jedynie zobowiązanie właściciela autorskich praw majątkowych do udzielenia zgody na korzystanie. Takie zobowiązanie utraci znaczenie w przypadku zbycia np. sprzedający praw. W takiej sytuacji dalsze korzystanie z utworu przez licencjodawcę bez zgody nowego właściciela będzie bezprawne. Tymczasem w przypadku użytkownika, prawo będzie obciążone na rzecz użytkownika niezależnie od osoby właściciela praw, zatem ewentualne zbycie au-

→ZDANIEM AUTORA

Grzegorz Olszewski

radca prawny w Kancelarii KSP
Legal and Tax Advice
w Katowicach



Regulacje z dziedziny prawa autorskiego mają zastosowanie wyłącznie do szczególnej kategorii przedmiotów zwanych utworami. Utwór w rozumieniu tej ustawy, to każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, tj. o którego kształcie decyduje indywidualnie jego twórca, a nie jest on determinowany okolicznościami lub nie zależy wyłącznie od poprawności wykonania. Tradycyjnie do kategorii utworów zalicza się dzieła słowne, plastyczne, muzyczne, wzornicze, architektoniczne itp. Zgodnie z ustawą w poczet utworów zostaną zaliczone także co do zasady programy komputerowe. Status utworu i związana z tym ochrona prawnoautorska nie są przy tym zależne od jakości dzieła. Chronione przez prawo autorskie tworzy występują zatem powszechnie w życiu codziennym i często stanowią one nabywane przez nas przedmioty lub efekty świadczonej nam usług. Dla statusu prawnego utworu oprócz tożsamości autora, istotne jest także kto posiada autorskie prawa majątkowe. Posługując się analogią do prawa rzeczowego, taką osobą można nazwać „właścicielem” tych praw. Może to być ten sam podmiot co autor, ale nie musi. Początkowo autorskie prawa majątkowe przysługują twórcy tj. autorowi, osoba ta może jednak zbyć autorskie prawa majątkowe. Rozstrzygnięcie, kto jest podmiotem autorskich praw majątkowych, ma kluczowe znaczenie, ponieważ to właśnie tej osobie przysługiwają będzie monopol autorsko-prawny, tj. wyłączne prawo do korzystania i rozporządzania utworem. Oznacza to, podobnie jak w przypadku prawa własności rzeczy, że nikt nie może korzystać z utworu bez zgody właściciela, tj. właściciela autorskich praw majątkowych. ©

torskich praw majątkowych przez twórcę, nie zagrożi uprawnieniom użytkownika. Pomimo tej oczywistej zalety jest to jednak konstrukcja niespotykana w polskim obrocie prawnym. Z uwagi na tę okoliczność wykorzystanie takiego rozwiązania związane będzie z niewątpliwym ryzykiem, ponieważ jak dotychczas dopuszczalność użytkowania autorskich praw majątkowych nie została ani potwierdzona, ani wykluczona przez polskie sądy.

Współwłasność

Konstrukcją, która nie wywołuje podobnych wątpliwości, choć, także rzadko występuje w obrocie, jest sprzedaż przez właściciela jedynie udziału w autorskich prawach majątkowych. Choć sytuacja sprzedaży tylko udziału w prawie przez twórcę, występuje – jak wspomniano – stosunkowo rzadko, to jednak prawa autorskie często są przedmiotem współwłasności, najczęściej z mocy prawa, w przypadku stworzenia dzieła wspólnie przez więcej niż jedną osobę. Ponadto autorskie prawa majątkowe są prawem w pełni zbywalnym i zgodnie z zasadą

swobody umów brak przeszkód, aby mogła być zbyta jedynie określona część tego prawa.

Do sytuacji pomiędzy twórcą a nabywcą udziału w prawie powinien znaleźć zastosowanie przepis art. 9 prawa autorskiego dotyczący stosunków między współtwórcami. Nie wątpliwe będzie także zastosowanie przepisów art. 195 i następnym Kodeksu cywilnego dotyczących współwłasności, z modyfikacjami wynikającymi z prawa autorskiego.

Podstawowym przepisem prawa autorskiego modyfikującym ogólne zasady stosunków między współwłaścicielami, który strony powinny mieć na uwadze, jest art. 9 ust 3 prawa autorskiego stanowiący, że do wykonywania prawa do całości utworu potrzebna jest zgoda wszystkich współtwórców. Przepis ten co prawda mówi o współtwórcach, a nie o współwłaścicielach, ale należy uznać, że powinien on mieć zastosowanie także do współwłaścicieli. Skoro, po sprzedaży udziału w prawie, do wykonywania tych praw potrzebna będzie zgoda zarówno twórcy, jak i nabywcy udziału, strony powinny w umowie sprzedaży tego udziału, lub w osobnym dokumencie uregulować zasady korzystania ze wspólnego od tej chwili prawa na przyszłość. Absolutnie kluczowym dla powodzenia realizacji omawianego wariantu nabycia praw autorskich będzie staranie i przemyślane ukształtowanie warunków takiej umowy.

Współność prawa choć, nie jest idealnym rozwiązaniem i niesie ze sobą swoiste utrudnienia w postaci wspomnianej konieczności uregulowania stosunków na przyszłość, pozwala uniknąć podstawowych mankamentów licencji związanych z niezbytym charakterem nabywanych uprawnień.

Udostępnienie programu

Ostatnie z prezentowanych rozwiązań dotyczy wyłącznie programów komputerowych. Jest to rozwiązanie, które nie będzie wystarczające dla osób pragnących komercyjnie rozpowszechniać programy komputerowe, chronić będzie jednak użytkowników końcowych. Wskazana wyżej nietrwałość licencji może stanowić bowiem problem również dla nich.

Zgodnie z art. 75 ust. 1 prawa autorskiego: „Jeżeli umowa nie

stanowi inaczej, czynności wymienione w art. 74 ust. 4 pkt 1 i 2 (zwiłokrotnianie, tłumaczenie, przystosowywanie, zmiany układu oraz jakiegolwiek inne zmiany) nie wymagają zgody uprawnionego, jeżeli są niezbędne do korzystania z programu komputerowego zgodnie z jego przeznaczeniem, w tym do poprawiania błędów przez osobę, która legalnie weszła w jego posiadanie”. Legalne wejście w posiadanie programu pozwala zatem na wejście w monopol autorski właściwie w każdym aspekcie uzasadnionym własnym korzystaniem z programu. Istotną jest zatem interpretacja pojęcia „legalnego wejścia w posiadanie”.

Należałoby przyjąć, że legalne wejście w posiadanie będzie konstrukcją zbliżoną do wyczerpania prawa, które ma miejsce w stosunku do egzemplarzy sprzedanych tradycyjnych utworów. Przykładowo, w przypadku nabycia egzemplarza książki nabywca zyskuje możliwość nieograniczonego w czasie korzystania z tego egzemplarza, bez potrzeby licencji i innych tego typu zgód. Praktyczny wymiar zastosowania tej zasady w odniesieniu do programów komputerowych został dookreślony w orzecznictwie **Trybunału Sprawiedliwości UE**, w szczególności w **wyroku z 3 lipca 2012 r. (sygn. C-128/11) UsedSoft GmbH przeciwko Oracle International Corp.** Zgodnie ze wskazanym wyrokiem, wyczerpanie prawa do egzemplarza programu komputerowego nastąpi w momencie sprzedaży jakiegolwiek jego kopii zarówno materialnej, jak i niematerialnej.

Należałoby zatem przyjąć, że jeżeli umowa nie będzie stanowiła inaczej, to nabywając od osoby uprawnionej za jej zgodą egzemplarz programu komputerowego, nabywca powinien uzyskać prawo do nieograniczonego w czasie korzystania z niego na własny użytek, o którym mowa w art. 75 ust. 1 prawa autorskiego.

W związku z tym, dla zabezpieczenia podstawowych praw osoby nabywającej program komputerowy, powinna ona rozważyć zadbanie o jednoznaczne stwierdzenie nabycia kopii programu komputerowego w podpisanej umowie oraz – dla uniknięcia wątpliwości – o potwierdzenie uprawnień, o których mowa w art. 75 ust. 1 prawa autorskiego. ©

–Grzegorz Olszewski